

Zbigniew Przybyła

"Kroniki : wybór", Bolesław prus,
oprac. Józef Bachórz,
Wrocław-Warszawa-Kraków 1994 :
[recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 86/4, 161-168

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jak dobrze jest stwierdzić wertując obecnie książkę *Fredro na scenie*, iż autorowi *Nikt mnie nie zna* nie gwizdano, gdy spadała kurtyna teatralna (także w teatrze życia), i że zawsze „publiczność [...] szczerą” miał i ma „po sobie”.

Sezon na Fredrę trwa.

Marian Urseł

Bolesław Prus, *KRONIKI. WYBÓR*. Opracował Józef Bachórz. Wrocław – Warszawa – Kraków (1994). Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, ss. CII, 522. „Biblioteka Narodowa”. Seria I. Nr 285. (Redakcja „Biblioteki Narodowej”: Jan Błoński i Mieczysław Klimowicz).

1

Nieprześlącony naukowo trud edytorski Zygmunta Szweykowskiego jako wydawcy całości *Kronik tygodniowych* Bolesława Prusa w latach 1953–1970 – podkreślony w przypomnianej niedawno sylwetce uczonego¹ – uczynił z „roboty parobczej”² warszawskiego kronikarza „użyteczną »encyklopedię« o życiu polskim, a zwłaszcza o Warszawie i jej sprawach w epoce Prusa”³. Ta 20-tomowa edycja *Kronik* stała się bowiem źródłem dla wyborów felietonów Prusa, dokonanych pod kątem Nałęczowa (przez Tadeusza Kłaka w 1972 r.) czy też dla ukazania Prusowej wizji Warszawy w przygotowanym przez Stanisława Fitę – pierwotnie z myślą o varsavianistycznej serii „Syrenka” – 2-tomowym wydaniu *Kronik* (1987).

Obecny zaś wybór *Kronik* w serii „Biblioteka Narodowa”, opracowany przez Józefa Bachórza, „obejmuje 42 felietony ułożone chronologicznie i publikowane bez skrótów, by tom zawierał prezentację felietonów właśnie, a nie tylko tematów lub problemów poruszanych przez Prusa” (s. XCVIII). Wybór ten otwiera pierwsza kronika Prusa („Kolce” 1874, nr 7), a zamyka – ostatnia z całości cyklu, zatytułowana *Szkola i duch* („Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 11).

Decyzja publikowania felietonów Prusa bez skrótów jest o tyle słuszna, że w tekście prasowym przedrukowanym w książce jego semantyka (pierwotnie podporządkowana profilowi pisma⁴) zyskuje przewagę nad sytuacyjnością i pragmatyką wypowiedzi. Artykuł ekscerpowany z czasopisma „znacznie silniej zaznacza swą autonomię i charakter monologiczny”⁵, a wówczas istotną rolę odgrywają jego cechy strukturalne (morfologiczne) i – podobnie jak w utworze literackim – odpowiednio modelują przedstawianą rzeczywistość. Konsekwencje wynikające ze zmiany miejsca i sposobu istnienia tekstu prasowego są szczególnie ważne w przypadku felietonu, w którym wprowadzenie fikcji literackiej obok zdarzeń rzeczywistych kwalifikuje tę formę wypowiedzi dziennikarskiej jako literaturę piękną⁶.

¹ E. Jankowski, *Zygmunt Szweykowski*. W: *Z różnych sfer. Studia i portrety*. Pod redakcją M. Bokszczanin, S. Fity i D. Świerczyńskiej. Warszawa 1994, s. 289–290. Zob. wykaz biografów Z. Szweykowskiego – jw., s. 293.

² B. Prus, list 44 do Erazma Piltza. W: A. Głowacki [B. Prus], *Listy*. Opracowanie, komentarz i posłowie K. Tokarżówna. Warszawa 1959, s. 120.

³ S. Fita, wstęp w: B. Prus, *Kroniki. Wybór*. T. 1. 1875–1900. Wyboru dokonał, [...] przypisami opatrzył S. Fita. Warszawa 1987, s. 18.

⁴ Zob. J. Lalewicz, *Komunikacja językowa i literatura: formy komunikacji językowej*. W zbiorze: *Spoleczne funkcje tekstów literackich i paraliterackich*. Wrocław 1974, s. 381–382.

⁵ K. Dybciak, *Problemy interpretacji tekstu krytycznoliterackiego*. W zbiorze: *Zagadnienia literaturoznawczej interpretacji*. Wrocław 1979, s. 197.

⁶ S. Fita, *op. cit.*, s. 10.

Bachórz, publikując w całości – w odróżnieniu od swoich poprzedników – wybrane felietony Prusa, umożliwia czytelnikowi temu nie tylko przyswojenie ich powierzchniowej warstwy znaczeniowej, ale także pozwala mu „zrekonstruować zasady, które rządzą strukturą wypowiedzi”⁷. Prezentacja bowiem całości tekstu publicystycznego daje możliwość zbadania jego liniowej organizacji, sygnalizowanej przez metatekst, którego funkcje – delimitacyjna i metakrytyczna – ujawniają „autentyczną, nie zaś »pozorowaną«, jak w przypadku stematyzowanych informacji o sytuacji narracyjnej, obecność narratora”⁸.

Należy też pamiętać o tym, że przez książkowe scalenie felietonów pióra jednego autora powstaje – *de facto* zostaje odtworzony – korpus nowego (wydawniczo) dzieła o konsekwencjach odbioru daleko głębszych, aniżeli ma to miejsce w przypadku wydania utworu literackiego, drukowanego w pierw w odcinkach prasowych. Teksty publicystyczne danego pisarza, prezentowane w wersji książkowej, są dla czytelnika z epoki późniejszej bliższe utworom literackim tegoż autora aniżeli – co jest oczywiste – macierzysty kontekst jego publicystyki. W ten sposób Prus-felietonista jest postrzegany w stopniu większym niż dawniej przez pryzmat jego dorobku literackiego *sensu stricto*. Współczesna bowiem lektura poszczególnych felietonów Prusa jako tekstów zamkniętych myślowo i kompozycyjnie ułatwi młodemu czytelnikowi dostrzeżenie znanej w prusologii – a nie przypominanej we *Wstępie* tomu – prawdziwości, że „w zakresie warsztatu pisarskiego *Kroniki* były dla Prusa przygotowaniem do późniejszej wielkiej twórczości realistycznej”⁹, co widać m.in. w jego konstruowaniu obrazów literackich i sztuce pointowania.

2

100-stronicowy *Wstęp* recenzowanego tomu zawiera następujące rozdziały: *Biografia Prusa-felietonisty*, *Nazwy i tradycje gatunku*, *Program Prusa-kronikarza*, *O poetyce „Kronik” Prusa*, *Tematy i idee*, *Recepcja*, *Zasady wydania*.

Zwięzłe i klarowne wprowadzenie czytelnika książki w zygzakowato przebiegającą biografię Prusa-felietonisty świadczy o dużej precyzyjności – dalekiej jednak od monotonii – wywodu Bachórza, który sporządził bilans statystyczny (według lat ogłaszania) kronik tygodniowych w pismach najczęściej je drukujących („Kurier Warszawski” 1884–1887, „Kurier Codzienny” 1887–1901, „Tygodnik Ilustrowany” 1905–1911). Łącznie z felietonami publikowanymi w 10 innych czasopismach liczba kronik Prusa, pisanych w ciągu 37 lat, wynosi 1050 pozycji, co dociekliwy czytelnik może sprawdzić w szczegółowym zestawieniu bibliograficznym w poświęconym Prusowi tomie *Nowego Korbuta* (t. 17, cz. 1).

Rozpatrując nazwy „felieton”, „kronika” (Prus częściej określał siebie jako felietonistę) i tradycje gatunku w kontekście dziennikarstwa europejskiego i rodzimego (Wacław Szymanowski, Aleksander Niewiarowski, Józef Ignacy Kraszewski, Henryk Sienkiewicz, Aleksander Świętochowski, Jan Lam, Kazimierz Chłędowski, Michał Bałucki, Marceli Moty), Bachórz – podobnie jak Zygmunt Szwejkowski¹⁰ – podkreśla autorskie piętno felietonu, na którego znaczenie i wziętość rzutowała niejednokrotnie ranga pisarska jego twórcy. Działo się to w sytuacji, kiedy pisarz najczęściej

⁷ M. Głowiński, *Komunikacja literacka jako sfera napięć*. W: *Style odbioru. Szkice o komunikacji literackiej*. Kraków 1977, s. 10.

⁸ M. Płachecki, K. Zaleski, *Metatekst w tekście krytycznym*. W zbiorze: *Badania nad krytyką literacką*. Wrocław 1974, s. 93.

⁹ J. Kulczycka-Saloni, *Bolesław Prus*. Warszawa 1967, s. 204.

¹⁰ Z. Szwejkowski, wstęp w: B. Prus, *Wybór kronik i pism publicystycznych*. Warszawa 1948, s. XII.

ze względów finansowych chwytał za pióro felietonisty, określane wówczas mianem „miecza lekkiej dziennikarskiej kawalerii”¹¹. Tak np. autor *Placówki* w opinii publicysty „Dziennika Poznańskiego” (1886, nr 251) jest Jules’em Janinem „Kuriera Warszawskiego”¹², natomiast mniej pochlebnymi epitetami obdarzał Prusa-kronikarza redaktor *Ech tygodniowych* w „Przeglądzie Tygodniowym”.

Kronikarski program Prusa, formułowany kilkakrotnie (przy podejmowaniu współpracy z nowym pismem), zakładał – zgodnie z duchem pozytywistycznego scjentyzmu – popularyzatorską i badawczą działalność felietonisty, poszerzenie pola społecznej penetracji, obiektywizm (ponadpartyjność), dwustronną optykę, wdrażanie do trzeźwego myślenia w celu przebudowy polskiej mentalności.

Najciekawszy jest rozdział *Wstępu* zatytułowany *O poetyce „Kronik” Prusa* – wzbogacający w tym względzie konstatacje pierwszego po drugiej wojnie światowej wydawcy *Kronik*¹³ – w którym została rozpatrzona kwestia cyklu felietonów (co wiąże się z interpretacją poszczególnych tekstów) oraz autostylizacji narratora kronik i obecności jego fikcyjnych lub prawdziwych przyjaciół, cechy kompozycyjne felietonu-kroniki tygodniowej, a także typy kronik (reportażowe, recenzyjne, synkretyczne, problemowo-eseistyczne, dysertacyjne), podporządkowane profilowi czasopisma. Pogranicza zaś gatunkowe kronik o charakterze kolokwialnym przybierają formy pokrewne listowi, gawędzie, obrazkowi prozą czy humoresce. Ulubioną formą Prusa-felietonisty są rozmowy „podsluchane” lub przeprowadzone z fingowanymi postaciami, przegradzające się niekiedy w parodię wywiadu, dialog teatralizowany, a nawet „spektakl” alegoryczny. Prus posługuje się też formą listu (często wymyślonego, groteskowego), raportu lub sprawozdania cudzoziemca. Nie brak w *Kronikach* innych form użytkowych, jak ogłoszenie, reklama, inserat prasowy, wstawki retoryczne o charakterze powitania, inwokacji, eksklamacji, apelu.

Kroniki Prusa charakteryzuje też duża inwencja stylistyczna, która czyni z nich dzieło niezrównane pod względem bogactwa polszczyzny drugiej połowy XIX wieku. Nie dziwi zatem fakt, że w najnowszej propozycji metodycznej dla szkoły średniej właśnie *Kroniki* Prusa zostały wybrane do „egzemplifikacji nurtu satyryczno-humorystycznego w realistycznej prozie pozytywizmu”, połączonej ze wskazaniem na „intertekstualne gry między felietonem Prusa a tradycją sowiwdrzalską i oświeceniowym dydaktyzmem satyr”¹⁴.

Z tej najbardziej doniosłej badawczo partii *Wstępu* należy też odnotować konstatację – nowatorską w stosunku do obowiązującego w prusologii aksjomatu – że „horyzont ideowy *Kronik* jako cyklu, jako całości, nie upoważnia do przeciwstawiania Prusa-felietonisty autorowi *Lalki* i *Faraona*” (s. XXXVI). Wiarygodność owej tezy wspierają nowe odczytania obu tych powieści przez gdańskiego prusologa¹⁵.

¹¹ Ng, *Stąd i zowąd*. „Wędrowiec” 1988, nr 15, s. 178.

¹² Cyt. za: B. Prus, *Kroniki*. Opracował Z. Szweykowski. T. 9. Warszawa 1960, s. 566. Dalej do tej edycji odsyłam skrótem K. Pierwsza liczba po skrócie oznacza tom, następne – stronicę.

¹³ Szweykowski: *op. cit.*, s. XI; przedmowa w: B. Prus, *Wczoraj – dziś – jutro. Wybór felietonów*. Wybrał, opracował, przypisami [...] opatrzył Z. Szweykowski. Warszawa 1973, s. 8–9.

¹⁴ E. Jaskółowa, A. Opacka, *Prądy i konwencje w prozie. Konspekty lekcji dla szkół średnich*. Kraków 1995, s. 68, 71.

¹⁵ J. Bachórz: „Placówka” Bolesława Prusa. *Projekt kolejnej interpretacji*. „Pamiętnik Literacki” 1984, z. 3; Sienkiewicz – Orzeszkowa – Prus: *spotkanie u szczytu twórczości*. W zbiorze: „Lalka” i inne. *Studia w stulecie polskiej powieści realistycznej*. Warszawa 1992, s. 16. Zob. Z. Przybyła, rec.: B. Prus, *Lalka*. Opracował J. Bachórz. T. 1–2. Wrocław 1991. BN I 262. „Ruch Literacki” 1992, nr 3.

W rozdziale *Tematy i idee*, bogatym w propozycje badawcze w odniesieniu do publicystyki Prusa, Bachórz – śladem swoich poprzedników, wymienionych w *Bibliografii* tomu – wyróżnia w rozległej czasowo i problemowo felietonistyce warszawskiego kronikarza ciągi tematyczne, które wydawniczo utworzyłyby osobne tomy pokazujące, jak w oczach Prusa przedstawiały się przemysł, handel, oświata, nauka, polityka, religia, literatura, sztuki plastyczne, teatr, filantropia, kwestia chłopska, robotnicza czy żydowska, sytuacja ziemiaństwa i inteligencji, emancypacja kobiet, socjalizm, a także poszczególne regiony kraju. Teoretyczne zaś założenia dziennikarskiej socjologii Prusa zawierają się w pozytywistycznym modelu człowieka i społeczeństwa, formułowanym w Spencerowskiej koncepcji społeczeństwa-organizmu, Darwinowskiej teorii ewolucji, utylitaryzmie Johna Stuarta Milla, myśli ekonomicznej Józefa Supińskiego i poglądach estetycznych Hipolita Taine'a. Bachórz przypomina także Prusowe (*de facto* Spencerowskiego rodowodu) prawo „wspierania się i wymiany usług” (*Szkic programu*, 1883) oraz jego triadę wartości idealnych: doskonałość, szczęście, użyteczność (*Najogólniejsze ideały życiowe*, 1901).

Zdaniem autora opracowania, „w przywołanych tu pracach teoretycznych zawiera się klucz do tematyki i dydaktyki *Kronik* – klucz nie doceniany zazwyczaj przez komentatorów [...]” (s. LXXIII). Badacz przedstawia historiozofię Prusa i jego społeczno-narodowy program działania, wolę kształtowania nowoczesnej świadomości narodu. Dylematy publicystyki felietonowej Prusa ilustruje autor *Wstępu* stosunkiem kronikarza do sztuki, kwestii żydowskiej, roli Niemców i Rosjan wobec Polaków.

W dziejach recepcji *Kronik* Bachórz wyróżnia dwa nurty: uznanie i liczne polemiki, których najczęstszą przyczyną była skłonność Prusa „do przeciwstawiania się utartym, obiegowym przekonaniom, przekorne, krytyczne rewidowanie tych przekonań”¹⁶. Po śmierci zaś pisarza do *Kronik* odwoływano się głównie z okazji rocznic i badań nad jego twórczością, które wyraziły się w artykułach na temat „Prus jako publicysta”, studiach prusologicznych, komentarzach do utworów literackich Prusa i w publikowanych wyborach jego publicystyki.

O badawczej przydatności materiału tematycznego *Kronik*, wskazywanej już przez Ludwika Włodkę – pierwszego monografistę Prusa¹⁷, przekonuje zarówno mnogość odsyłaczy do *Kronik tygodniowych* w monograficznych opracowaniach twórczości autora *Lalki*, dokonanych przez Zygmunta Szwejkowskiego i Janinę Kulczycką-Saloni, jak i problematyka najnowszych prac prusologicznych, dla których *Kroniki* były materiałem źródłowym¹⁸. Dobitym tego przykładem jest wyróżniona przez Stanisława Fitę kwestia autocytatów w twórczości Prusa, jako że np. „*Lalka* jest właściwie zrobiona z tego samego materiału, z którego zrobione są *Kroniki*”¹⁹. I aczkolwiek – jak wykazał Fita – „stosunkowo niewiele materiału *Kronik* pisanych w latach 1878–1879 prze-

¹⁶ Kulczycka-Saloni, *op. cit.*, s. 37.

¹⁷ L. Włodek, *Bolesław Prus. Zarys społeczno-literacki*. Warszawa 1918, s. 109.

¹⁸ Dopełniając *Bibliografię* tomu (s. C–CI), można tu wymienić prace następujących autorów: J. Kulczycka-Saloni: *Lud i jego kultura w publicystyce Bolesława Prusa*. W zbiorze: *Kultura, literatura, folklor*. Warszawa 1988; *Prus i Sienkiewicz – dialog czy polemika?* W zbiorze: *Bolesław Prus. Twórczość i recepcja*. Lublin 1993. – S. Fita, *Na marginesach „Lalki”*. W zbiorze: *Nowe stulecie trójcy powieściopisarzy*. Warszawa 1992. – J. Bachórz: „Polska zwyciężyła pod Grunwaldem, a – co z tego?” *O ekonomii politycznej Bolesława Prusa*. „Teksty Drugie” 1991, nr 5; *Z pozycji pokonanego. O Niemcach i Niemcach w literaturze polskiej XIX wieku*. W zbiorze: *Munera litteraria Richardo von Weizsäcker a philologis et historicis Universitatis Gedanensis oblata*. Wrocław 1993, s. 92. – J. Starnawski, *Bolesław Prus jako przyjaciel i... nieprzyjaciel filologii klasycznej*. „Filomata” nr 419/420 (1994).

¹⁹ S. Fita, *Na drodze do „Lalki”: historia i tradycja w twórczości Bolesława Prusa*. W zbiorze: „*Lalka*” i inne, s. 11.

dostało się do *Lalki*²⁰, to w całości *Kronik*, a nawet w zaprezentowanym tu wyborze, tych „miejsc wspólnych” obu dzieł Prusa jest niemało, czego dowodzi komentarz przypisowy pióra Bachórzeza zarówno w BN-owskim wydaniu *Lalki*, jak i w omawianym tomie *Kronik*. Tak więc w przypisach do *Kronik* zostały odnotowane możliwe odniesienia do tekstu *Lalki* w przypadku kołedy *Bóg się rodzi* (s. 91, przypis 17), postaci reportera Fryzego (s. 98, przypis 41), polskich badaczy Syberii (s. 169, przypis 11), refleksji o braku konkretnych celów dla dorastającego pokolenia (s. 246, przypis 10), marzeń o machinach latających (s. 395, przypis 4) i cytatu z poematu *Tyrteusz* Władysława Ludwika Anczyca (s. 502, przypis 30). W komentarzu zaś do *Lalki* (t. 2, s. 451, przypis 13) Bachórzez zauważył, że Prus kilkakrotnie nawiązywał w *Kronikach* (K 3, 5; 4, 328; 8, 161) do inwokacyjnej arii opery *Robert Diabeł* Meyerbeera, której słowa: „Wy, co spoczywacie tu, pod zimnym głazem” nachodzą podświadomość Wokulskiego, gdy w Skierniewicach przeżywa rozstanie z Izabelą.

Rozważana tu kwestia Prusowych autocytatów pochodzenia kronikowego dotyczy zresztą – co sygnalizował Fita – nie tylko *Lalki*, gdyż wydawca obecnego wyboru *Kronik* odczytuje np. ich fragment z dnia 16 maja 1886 (s. 239, przypis 31) o obronie ziemi przez szlachtę jako ironiczny autokomentarz Prusa do drukowanej wówczas w „Wędrowcu” *Placówki*.

3

Najważniejszy dla omawianej książki problem, tj. dobór kronik, musi uwzględniać fakt, że ich antologiczna prezentacja „określa nie tylko repertuar, lecz także paradygmat lektury”²¹, ponieważ sens danego tekstu kształtuje się również przez odniesienie do innych, wyselekcjonowanych felietonów Prusa, a stanowiących zaledwie 4% całości cyklu.

Wydawcy tego tomu – czytamy w *Zasadach wydania* – „chodziło [...] o zgromadzenie przykładów wszystkich najważniejszych odmian gatunku felietonowego uprawianych przez Prusa oraz o możliwie szeroki wachlarz omawianych przezeń zagadnień (s. XCVIII; podkreśl. Z. P.). W kontekście obu tych kryteriów, uwzględniających aktualne zasady strukturalnego i tematycznego porządkowania tekstów publicystycznych²², ujawnia się w książce – postulowane przez Krzysztofa Dybciaka²³ i artykułowane pośrednio we *Wstępie* – także kryterium sytuacji komunikacyjnej, które w przypadku felietonów Prusa łączy się z ich poetyką, „zależną od charakteru pisma, dla którego były przygotowywane” (s. XXXI). Dodatkowe utrudnienie stwarzała wydawcy *Kronik* konieczność uwzględnienia – w doborze tekstów i ich komentarzu przypisowym – autorskiej „pamięci o cyklicznej konstrukcji dzieła” celem uniknięcia „pułapek, omyłek i niesprawiedliwości przy komentowaniu lub interpretowaniu pojedynczych felietonów” (s. XXXIV; podkreśl. Z. P.).

Mając na uwadze powyższe kryteria, trudne do spełnienia w ograniczonym objętościowo tomie (ponad 500 stron tekstu *Kronik*), trzeba – z uznaniem dla Bachórzeza – stwierdzić, że dobór felietonów znalazł trafne i optymalne rozwiązanie edytorskie. Dotyczy to zwłaszcza tematycznej reprezentatywności treści społecznych zawartych w całości *Kronik*, a zapowiedzianych we *Wstępie* tomu. Pewien niedosyt odczuwa się jedynie w zakresie tematu „Prus jako krytyk sztuki” – by posłużyć się tytułem pracy Piotra Grzegorzycy (1951) – jeśli chodzi o wypowiedzi pisarza aprobujące sztukę realistyczną. Zamieszczone w tomie kroniki podkreślają „nadmierne kultywowanie sztuki” w naszym społeczeństwie kosztem dziedzin życia

²⁰ Fita, *Na marginesach „Lalki”*, s. 142–144.

²¹ Lalewicz, *op. cit.*, s. 380. Podkreśl. Z. P. – Zob. B. Bednarek, *O antologii edytorskiej*. „Prace Literackie” t. 21 (1981), s. 177.

²² M. Szulczewski, *Publicystyka. Problemy teorii i praktyki*. Warszawa 1976, s. 82.

²³ Dybciak, *op. cit.*, s. 199.

praktycznego (s. 312), przy równoczesnym braku sztuki stosowanej, powstającej z „żenienia przemysłu ze sztuką” (s. 129). Jest wprawdzie kronika z 18 stycznia 1885, prezentująca „zdroworozsądkową” estetykę Prusa, który na przykładzie ówczesnego malarstwa polskiego chce „pokazać, jakim łokciem [będzie] mierzył utwory sztuki” (s. 199), ale powiedzmy – korzystając z recenzenckiego *sit venia verbo* – że cennym w tej kwestii, a zarazem jedynym tu postulowanym, dopełnieniem zawartości tomu byłaby kronika z 28 lutego 1885, zatytułowana: *Zamiast kroniki rzecz o estetyce „nierozsądku”*. Jej streszczenie w przypisie 47 na stronie 216 zwraca uwagę tylko na sam przebieg polemiki Prusa z Wiktorem Gomulickim, natomiast istotniejsze są odwołania Prusa w tej kronice do różnych autorytetów w zakresie estetyki, m.in. do *Filozofii sztuki* Taine’a, którego teorię uznaje kronikarz za swoje „wyznanie wiary estetycznej” (K 8, 66). Można bowiem nie podzielać – co widać w dotychczasowych przedrukach publicystyki Prusa – opinii, podyktowanej optyką historycznoliteracką, o konieczności postulowanego tu przytoczenia tekstu tej kroniki, ale wówczas wypadłoby ją zastąpić innym felietonem, potwierdzającym konstatację *Wstępu*, że Prus „w estetyce uznawał autorytet przede wszystkim Hipolita Taine’a” (s. LXVIII).

Tak więc subiektywizm w wyborze poszczególnych tekstów pozostaje niezbywalnym prawem każdego antologisty, a wszelkie próby obiektywizowania procesu selekcji i doboru tekstów musiałyby przybrać formę przypominającą Prusowy projekt statystycznego badania stylu *Farysa*. Rozpisanie bowiem danego tematu kronikarskiego na szereg statystyczny w ujęciu chronologicznym dałoby w wyniku możliwie precyzyjne wyobrażenie o dynamice i przekształceniach w jego rozwoju²⁴. Byłby to zresztą materiał do dużej rozprawy dla zwolennika stosowania metod matematycznych w badaniach literackich. Odstępując jednak od tak skomplikowanego, a w gruncie rzeczy mało efektywnego postępowania badawczego, można już – w rozważanej tu sprawie – „gołym okiem” dostrzec, że „od tak wąsko pojętego utylitaryzmu przeszedł Prus [...] do pełnego zrozumienia społecznej funkcji i ważności sztuki”²⁵.

Dlatego też czytelnikowi każdej antologii pozostaje – jako gwarancja rzetelności wyboru tekstów – zaufanie do kompetencji merytorycznej jej autora, co jest sprawą oczywistą w przypadku Bachórza jako wybitnego przedstawiciela nowego pokolenia prusologów. Zresztą rezygnacja z pełni intersubiektywnego postępowania na rzecz podejścia alternatywnego, jakby upodmiotowienia relacji badawczej²⁶, koincydencji podmiotu i przedmiotu w procesie poznania²⁷ – jest zjawiskiem symptomatycznym dla postmodernistycznego paradygmatu pluralizmu, wielości perspektyw i punktów widzenia²⁸, a prowadzącego do sformułowań typu „mój pozytywizm” (tytuł książki Jana Tomkowskiego, 1993). Publikacja zaś dzieła literackiego w serii „Biblioteka Narodowa” kanonizuje poniekąd jego formę w odbiorze czytelnicznym, czego najlepszym przykładem jest edycja *Pana Tadeusza* (wyd. 10: 1994, z aneksem Juliana Maślanki) w opracowaniu Stanisława Pignonia.

4

Edytorskiemu trudowi Pignonia nie ustępują – pod względem obszerności – przypisy Bachórza do tekstu *Lalki i Kronik tygodniowych* Prusa. Wprawdzie już pomnikowa edycja *Kronik* posiada znakomity intertekstualnie komentarz pióra Szweykowskiego, dorównujący rozmiarami przedrukowanym felietonom, ale dopiero ich obecne, skróto-

²⁴ Zob. M. Dyba, A. Obersztyn, *Elementy statystyki dla historyków. Skrypt przeznaczony dla studentów historii studiów dziennych i zaocznych*. Katowice 1978, s. 35–57, 109, 140–141.

²⁵ A. Porębska, wstęp w antologii: *Z dziejów polskiej krytyki i teorii sztuki*. T. 2 [Opracowały I. Jakimowicz, A. Porębska]. Warszawa 1961, s. 378.

²⁶ Zob. A. Wyka, *Badacz społeczny wobec doświadczenia*. Warszawa 1993, s. 48, 49.

²⁷ Zob. H. Szubała, *Koincydentalna koncepcja poznania a ontologia Artura Schopenhauera*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego”, *Filozofia i socjologia*, 16 (1992), s. 51–55.

²⁸ Zob. M. Kwiek, *Rorty i Lyotard. W labiryntach postmoderny*. Poznań 1994, s. 42.

we powtórzenie w połączeniu z treściwymi objaśnieniami encyklopedycznymi czyni z publicystyki Prusa pozycję lekturową w pełni przystępną dla współczesnego czytelnika, nieświadomego XIX-wiecznych realiów życia polskiego. Odsyłacze zaś do przypisów i objaśnień wcześniejszych, choć mogą z powodu powtórzeń wzbudzić odruch zniecierpliwienia w lekturze ciągłej, mają jednak tę zaletę, że pozwalają na wybiórczą lekturę felietonów Prusa, bez narażania czytelnika na niepełny odbiór warstwy informacyjnej tekstu. BN-owska edycja *Kronik* uwrażliwia czytelnika na zastosowanie w nich języka ezopowego, wymuszonego zaborczą cenzurą rewolucyjną, a tę funkcję informatywną pełnią objaśnienia mało czytelnicy dziś aluzyjności wyrażen: „lekcje wczorajsze” (tj. „lekcje” polityczne – s. 91, przypis 16), „dawniejsze” lata (wcześniejsze niemieckie podboje – s. 95, przypis 32), „trudne okoliczności” (powstanie styczniowe – s. 154, przypis 3), „zabójcze dla nas wojny” (powstania zbrojne – s. 490, przypis 6) oraz metonimiczności takich słów, jak: „słowiński” (zamiast „polski” – s. 103, przypis 8) czy „kiedyś” (powstanie i okres popowstaniowy – s. 137, przypis 25).

Wymienione tu rodzaje objaśnień komentarzowych mają minimalizować skutki „twórczej zdrady”, która „jest nieunikniona, kiedy tekst interpretowany jest przez czytelników z innej niż pisarz kultury, czytelnicy ci bowiem nie chwytają aluzji do świata autora, natomiast dopełniają go świadomością własnego świata”²⁹. Dla współczesnego czytelnika *Kronik* Prusa okażą swą aktualność takie zagadnienia, jak kwestia żydowska w społeczeństwie polskim, napływ obcego kapitału do gospodarki krajowej, konkurencyjność importowanych towarów wobec rodzimego przemysłu czy problem kredytowania drobnej wytwórczości.

Przed możliwością zaś zniekształcenia lub zubożenia wizerunku Prusa-kronikarza w świadomości czytelników nie znających całości *Kronik* skutecznie chroni komentarz spajający tematycznie wyselekcjonowane wydawniczo felietony. Również w podobny sposób dyskutowany uprzednio problem reprezentatywności tematycznej obecnego wyboru *Kronik* znalazł kompromisowe, a zarazem korzystne dla zainteresowanego czytelnika rozwiązanie w formie odsyłaczy do felietonów nie przedrukowanych w tomie, np. w odniesieniu do *Szkiców węglem* (s. 235, przypis 20) czy projektu budowy pomnika Mickiewicza w Krakowie (s. 285, przypis 30). Czasem pojawiają się w tej funkcji informacje sumaryczne, takie jak: „Zagadnieniu temu [tj. działalności Komisji Kolonizacyjnej] Prus wielokrotnie poświęcał uwagę w kronikach lat poprzednich” (s. 306, przypis 15), „O Spółce Jedwabniczej [...] Prus-kronikarz pisał parokrotnie od 1875 r.” (s. 317, przypis 12), „Stały to motywy [tj. pozahandlowe zatrudnienie Żydów] w rozważaniach Prusa nad kwestią żydowską w ostatnich kilku latach” (s. 362, przypis 14).

Polihistoryzm wydawcy *Kronik* jest na tyle rozległy interdyscyplinarnie, że pozwala mu nie tylko skorygować błędne wskazanie przez Szwejkowskiego osoby Maksymiliana Gierymskiego zamiast jego brata Aleksandra (s. 208, przypis 25), ale także dopełnić sporządzony przez Krystynę Tokarżównę³⁰ wykaz biblijnych odwołań w kronikach o kolejne przykłady z *Księgi Wyjścia* (s. 112–114, przypisy 11, 13, 20; s. 355, przypis 27).

Ponieważ przy kwestiach mniej znanych edytor odsyła czytelnika do źródła informacji, przeto i recenzent zasugeruje przykładowo możliwość dopełnienia kilku przypisów informacją bibliograficzną, a więc: s. 26, przypis 35 – A. Słoniowa, *Sokrates Starynkiewicz*. Warszawa 1981; s. 365, przypis 20 – T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*. Warszawa 1994; s. 462, przypis 8 – *Unia brzeska – geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowińskich*. Praca zbiorowa pod redakcją R. Łuznego, F. Ziejki i A. Kępińskiego. Kraków 1994. Informacja zaś o książce

²⁹ Lalewicz, *op. cit.*, s. 374.

³⁰ K. Tokarżówna, *Inspiracje i motywy biblijne w twórczości Bolesława Prusa*. W zbiorze: *Problematyka religijna w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski. Świadczenia poszukiwań*. Lublin 1993, s. 33–35.

Stanisława Szczepanowskiego *Nędza Galicji w cyfrach* może być już opatrzona komentarzem następującym: „zawarta w niej charakterystyka położenia społeczno-gospodarczego Galicji jest mocno przejawskrawiona”³¹.

Objaśnienia dotyczące pochodzenia słów „snycerstwo” (s. 422, przypis 7) czy „junkier” (s. 423, przypis 8) każą upomnieć się o podanie również etymologii słowa „zecer” (niem. „Schriftsetzer”), wspierającej Prusową apologię „pracy zecera” (s. 324). Natomiast „mutterka” (nakrętka) pochodzi nie tyle od przenośnego znaczenia niemieckiego „Mutter” (s. 53, przypis 42), ile od wyrazu niemieckiego „Schraubenmutter”.

Przypisy skrupulatnie podające wartości jednostek miar, wag i walut należy dopełnić informacją o relacji austriackiego guldena (s. 239, przypis 30; s. 389, przypis 18) względem rubla (1 rb ≈ 1,5 złotego reńskiego³²) czy złotego polskiego, którego wartość płatniczą w stosunku do rubla (1 rb = 6 złp 20 gr) poznali czytelnicy z przypisu 11 na stronie 5. Nawiasem mówiąc, na rzeczonej relacji rosyjskiej i austriackiej jednostki monetarnej byli stratni zwerbowani kosiarze galicyjscy, otrzymujący zaliczkowo 100 reńskich austriackich, podczas gdy pośrednicy za pracę każdego z nich pobierali 100 rubli rosyjskich³³.

Z kolei w przypisie 14 na stronie 400, informującym o odsłonięciu w 1898 r. pomników Mickiewicza w Krakowie i Warszawie, można byłoby dodać, że w tymże roku 14 maja ogłoszono we Lwowie konkurs na projekt pomnika-kolumny ku czci poety³⁴. Monument ów odsłonięty został 30 października 1904 na placu Mariackim (obecnie: Mickiewicza) i zachował się do dziś³⁵.

Proponowane tu drobne uzupełnienia liczącego 1282 pozycje komentarza przypisowego nie umniejszają w żadnym stopniu doskonałości warsztatu edytorskiego Józefa Bachorza i Marii Tlustochowskiej – redaktorki wydawniczej tomu. Omawiana książka, ze względu na walory naukowe *Wstępu* i encyklopedyczną perfekcyjność przypisów, winna – mimo jej rekordowo (w serii „Biblioteka Narodowa”) wysokiej ceny – stanowić też dopełnienie pomnikowego wydania *Kronik*, czego życzyłby swojej bibliotece również autor tej recenzji.

Zbigniew Przybyła

Miłosława Bukowska-Schiemann, „JA W ŚNIE NARODU PRZEKLĘTYM, UŚPIONY”. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO DRAMATY-SNY. (Recenzent: Eleonora Udalska). Gdańsk 1994. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, ss. 2 nlb., 148. („Rozprawy i Monografie”. Nr 203).

Studium „*ja w śnie narodu przeklętym, uśpiony*” jest z pozoru poświęcone motywowi snu w twórczości Wyspiańskiego i elementom onirycznym w jego teatrze. Miłosława Bukowska-Schiemann, analizując powracającą wielokrotnie w dziełach Wyspiańskiego metaforę snu czy też zobrazowane w dramatach sny postaci, doszła

³¹ M. Śliwa, *Nędza galicyjska. Mit i rzeczywistość*. W zbiorze: *Galicja i jej dziedzictwo*. T. 1. Rzeszów 1994, s. 149.

³² Wedle *Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powszechnej Gutenberga* (t. 6, Kraków [1930], s. 42) 1 gulden austriacki (złoty reński) miał wartość 4 złp. 24 gr.

³³ Zob. P. Wyrobek, *Wieś galicyjska w XIX wieku*. W antologii: *Kultura okresu pozytywizmu. Wybór tekstów i komentarzy*. Pod redakcją J. Kotta. Cz. 3. Opracowała A. Kamińska. Warszawa 1950, s. 181–182.

³⁴ *Kronika mickiewiczowska 1898*. Opracował A. Bienkowski. W zbiorze: *Rok mickiewiczowski. Księga pamiątkowa wydana staraniem Kółka Mickiewiczowskiego we Lwowie*. Lwów 1899, s. 7, 17, 19, 72–84. — *Kolumna Zygmunta*. „Gazeta Narodowa” 1899, nr 140. — *Odsłonięcie kolumny Mickiewicza*. Jw., 1904, nr 250.

³⁵ Zob. J. Rogowski, *Kult A. Mickiewicza we Lwowie w latach 1939–1941*. (Notatka sprawozdawcza). „Pamiętnik Literacki” 1948.